

# Starożytni władcy ziem polskich

Co wiemy o starożytnych władcach ziem polskich, ludziach, którzy sprawowali tu rządy na długo przed historycznym Mieszkiem i jego poprzednikami? Jakie były ich imiona, jakie odnosili zwycięstwa, a jakie ponosili klęski? Z rzadka jakieś odpryski informacji pojawiają się w źródłach pisanych, w dziełach antycznych historyków i geografów. Tak poznajemy władców, którzy mieli "szczęście" wejść w orbitę zainteresowań Rzymian, gdy zmierzyli się z potęgą Cesarstwa, lub których imiona, jak pierwszych królów gotów, przetrwały w pieśniach plemiennych. Pierwszym znanym z imienia królem był właśnie władca Gotów Berig, który w początkach naszej ery przeprowadził się wraz ze swoim ludem z wyspy Skandzy, oznaczającej zapewne dzisiejszą Skandynawię, na drugą stronę Bałtyku, w rejon ujścia Wisły.

Często jedynymi śladami, jakie pozostały po tych dawnych władcach, są ich groby. Za pochówki przywódców - "książąt" - uznaje się groby wyróżniające się niewykłą, nieraz monumentalną formą i szczególnym bogactwem wyposażenia, na które składają się przedmioty luksusowe, często wykonane z kosztownych kruszców oraz przedmioty importowane z daleka, świadczące o wysokim, stosownie do swoich czasów, poziomie życia pochowanych tam ludzi. Czasem groby takie wyróżniają się też odmiennym rytuałem pogrzebowym, co jednak nie musi być bezpośrednim odbiciem pozycji społecznej zmarłego, jako że przyczyny stosowania określonych rytuałów wykraczają poza sferę dostępną badaniom archeologicznym. Niewątpliwie monumentalność formy tych grobów, wymagająca zaangażowania do ich budowy większej grupy

ludzi wskazuje, że zmarli tam pochowani zajmować musieli w lokalnej społeczności jakąś specjalną pozycję.

Interesujące jest, że szczególnie okazałe groby pojawiają się tylko w pewnych okresach historycznych, może związanych z czasowym wzmocnieniem władzy i koniecznością podkreślenia statusu określonych osób. Takie właśnie groby pochodzą z pierwszych wieków naszej ery, czyli tzw. okresu wpływów rzymskich, z ziem obecnej Polski, Niemiec, Czech, Słowacji i Skandynawii, a więc z terenów zajmowa-

dro, misa, często dzbanek, czerpak i cedzidło, czyli zestaw do wina. Wskazuje to na przyjęcie rzymskich zwyczajów. Rzymianie bowiem pili wino zaprawione korzeniami, czerpiąc je z większych naczyń i cedząc specjalnym cedzidłem. Dość często w skład zestawu wchodziły też srebrne puchary do picia wina oraz szklane miseczki bądź kielichy. Te przedmioty sprowadzano z Cesarstwa Rzymskiego, ich posiadanie świadczyło o bogactwie i wysokim prestiżu właściciela. Inne zabytki znajdujące w grobach "książęcych" z tego czasu

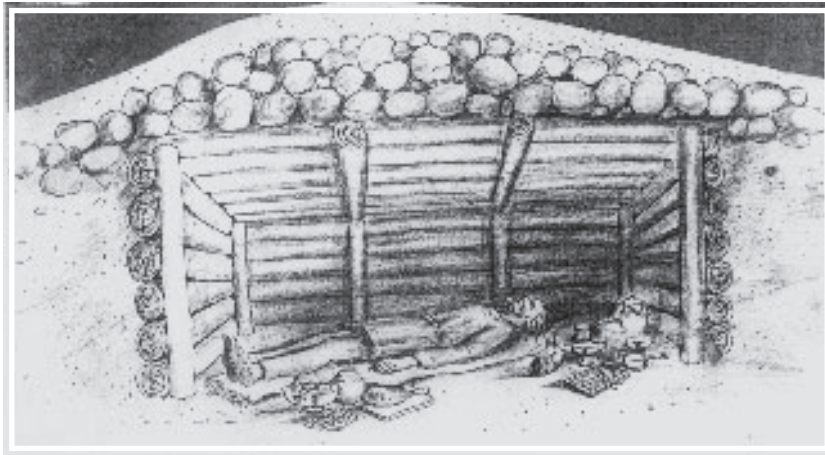
ogóle większych przedmiotów żelaznych. Sąsiednie ludy germańskie, należące do kultury przeworskiej w Polsce południowej i środkowej czy kultur wojowników znajdowane są mniej lub bardziej kompletne zestawy broni: części tarczy, miecze, groty włóczni i oszczepów. Bardzo trudno jest wyjaśnić tę szczególną cechę grobów "książęcych". Pojawiały się sugestie, że w grobach tych pochowani byli nie wojownicy, lecz kapłani. Inni archeolodzy uważali - jakby wprost

bieszewskich. Czy pochowani w Lubieszewie zmarli byli członkami jakiejś lokalnej "dynastii" trudno powiedzieć.

Co najmniej trzy groby książęce, datowane również na pierwsze wieki naszej ery, pochodzą z Łęgu Piekarskiego, nad środkową Wartą - pochówki były tam umieszczone w głębokich komorach wyłożonych kamieniami. Inne groby "książęce" z tego czasu odkryto na ziemiach polskich w Zgliczynie-Pobodzynie na północnym Mazowszu, w Dębem w Wielkopolsce, w Opolu-Gosławicach, w Grudziądzu-Rządzu, w podkrakowskim Giebułtowie, w Lesnie i Gronowie na Pomorzu.

W późnym okresie wpływów rzymskich, mniej więcej w III wieku n.e. groby "książęce", również znane z całego obszaru *Barbaricum*, były chyba jeszcze wspanialsze i bogatsze. Trzy groby z Wrocławia-Zakrzowa, w bardzo głębokich drewnianych komorach, zawierały wspaniałą złotą biżuterię, budzącą i dzisiaj zachwyt finezją i precyzją wykonania, szklane i brązowe naczynia importowane z Cesarstwa Rzymskiego (w tym - oczywiście - zestawy do picia wina), niezwykle ciekawy brązowy, składany czwórnoóg do zawieszania misy z pasującą doń brązową misą, a także zestawy do gry, przybory toaletowe wykonane ze złota oraz pojedyncze złote monety. We współczesnych im kurhanach z północnego Mazowsza tylko ślady przedmiotów przeoczonych przez rabusiów pozwalają domyślać się pierwotnego bogactwa grobu.

Zadziwiającą rzeczą jest nie tylko unifikacja zestawu wyposażenia w tych grobach, ale nawet form poszczególnych zabytków. Naczynia brązowe należą do tych samych typów i są bardzo do siebie podobne. Również ozdoby są wykonane w tym samym stylu. Niezwykle ozdobne złote i srebrne



nych przez różne plemiona germańskie. Tworzą one jednolitą grupę o bardzo podobnym zestawie wyposażenia grobowych i podobnym rytuałem pogrzebowym. Świadczy to, że wśród ówczesnych elit społecznych na rozległych obszarach Europy Środkowej i Północnej obowiązywały pewne ponadregionalne zwyczaje.

Groby te miały najczęściej formę głębokiej komory o ścianach z drewna lub kamieni, nad którą zwykle sypano kurhan. Zmarli składani byli do grobu niespaleni, nawet na obszarach, na których panującym obrządkiem było ciałopalenie. Na wyposażenie składały się naczynia brązowe, zawsze w podobnym zestawie - duże wia-

dro, elementy stroju i ozdoby - zapinki, sprzączki, szpile - często wykonane ze srebra i złota, gdy zwykle robiono je z brązu, mosiądzu i żelaza.

Szczególną cechą tych pochówków jest zaopatrywanie zmarłych w narzędzia, zazwyczaj noże czy nożyce, wykonane, w przeciwieństwie do powszechnie używanych narzędzi żelaznych, z brązu lub srebra. Brak jest natomiast broni, pojawiają się jedynie ostrogi będące wyposażeniem jeźdźców. Ta cecha również odróżnia groby "książęce" od innych, "zwykłych" pochówków z tego czasu. Jedynie zwyczaj pogrzebowe Gotów, czyli tzw. kultury wielbarskiej zabraniały wkładania do grobu broni i w

przeciwie - że w grobach "książęcych" spoczywają wodzowie, których pozycja była tak oczywista, że nie było potrzeby podkreślenia jej dodatkowym znakiem, takim jak włożenie do grobu broni. Część grobów "książęcych" kryje pochówki kobiet i brak broni w tych grobach jest najzupełniej oczywisty.

Z ziem polskich z pierwszych wieków naszej ery groby "książęce" znany np. z Lubieszewa na Pomorzu, gdzie kilka kurhanów ze wspaniale wyposażonymi pochówkami tworzy niewielkie cmentarzysko. Dało ono nazwę całemu horyzontowi podobnych grobów z tego czasu z *Barbaricum*, zwane mu horyzontem grobów lu-

**Na okładce: Marian Kawka próbuje pierwszą porcję uwarzonej brzezki (fot. Dominik Księski)**

**Gazeta Biskupińska**, dziennik między nami barbarzyńcami. Wydawca: Wydawnictwo Dominika Księskiego "Wulkan", Pałuki, pismo lokalne, Znin, plac Wolności 7. Naczelny redaktor: Dominik Księski. Zastępca redaktora naczelnego: Mirosława Walczak. Anioł stróż: Jacek Andrzejewski. Sekretarz redakcji: Anita Kaźmierczak. Opracowanie graficzne: Leszek Malak. Adres redakcji oraz biura ogłoszeń: Biskupin, budynek muzeum, tel. 30-25-094. Naświetlanie: *Latpol* Bydgoszcz. Druk: Graf-Bog Znin